

Białystok, 2015-08-17

Dr hab. Anna Piszcz  
Katedra Prawa Gospodarczego Publicznego  
Wydział Prawa  
Uniwersytet w Białymstoku

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Joanny Farugi

pt. *Settlement procedure in cartel cases before the European Commission*,  
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Sławomira Jana Dudzika

W związku z powołaniem mnie w dniu 22.06.2015 r. przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Joanny Farugi pt. *Settlement procedure in cartel cases before the European Commission*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Sławomira Jana Dudzika, przedstawiam niniejszym jej ocenę.

### 1. Wybór obszaru badawczego i sformułowanie tytułu rozprawy doktorskiej

Pani mgr Joanna Faruga dokonała bardzo trafnego wyboru obszaru badawczego. *Settlement procedure* – czyli w wersjach polskich dokumentów unijnych „postępowanie ugodowe” – zostało wprowadzone do postępowań Komisji Europejskiej (dalej: Komisja albo KE) w sprawach karteli w 2008 r. Od jego wprowadzenia przez Komisję upłynęło więc na tyle dużo czasu, by możliwa i zasadna stała się ocena jego funkcjonowania, wad i zalet. Warto zaznaczyć, że sama Komisja w Komunikacie z 9.07.2014 r. do Parlamentu Europejskiego i Rady – *Dziesięć lat egzekwowania prawa ochrony konkurencji na podstawie rozporządzenia 1/2003: osiągnięcia i perspektywy*, COM(2014) 453 final (z załącznikami SWD(2014) 230 final oraz SWD(2014) 231 final) uznała postępowanie ugodowe za rzeczywiście pomocne („19. Zarówno dla Komisji, jak i krajowych organów ds. konkurencji najważniejszym sposobem egzekwowania unijnych reguł konkurencji są decyzje zakazujące. W stosowaniu przez Komisję decyzji zakazujących pomogło wprowadzenie postępowania ugodowego w sprawach dotyczących karteli. Takie dogodne procedury istnieją również w kilku państwach członkowskich”).

Analiza regulacji prawnej unijnego postępowania ugodowego jest z perspektywy polskiej doktryny istotna tym bardziej, że z dniem 18 stycznia 2015 r. do ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 184; dalej jako u.o.k.k) wprowadzono regulację prawną procedury dobrowolnego poddania się karze pieniężnej. W projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów datowanym na 19 października 2012 r. wskazano, że „(...) polskie przepisy w zakresie ww. instytucji będą czerpać z analogicznych regulacji istniejących w systemach prawa antymonopolowego poszczególnych państw członkowskich UE oraz Komisji Europejskiej. Należy bowiem zauważyć, że procedura *settlements* funkcjonuje z powodzeniem w kilkunastu państwach członkowskich UE (...), stosowana jest również przez Komisję Europejską (...)”.

Polskie rozwiązania różnią się jednak istotnie od rozwiązań unijnych i – podczas gdy unijne postępowanie ugodowe jest oceniane jako skuteczne – w polskim piśmiennictwie co do procedury dobrowolnego poddania się karze pieniężnej wyrażane są obawy, czy w ogóle będzie ona stosowana. W ciągu pierwszego półrocza obowiązywania nowych przepisów, do wiadomości publicznej nie podano informacji o choćby pojedynczym przypadku wystąpienia przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) do stron z propozycją przystąpienia do tej procedury. Analiza regulacji prawnej unijnego postępowania ugodowego może doprowadzić do ustalenia przyczyn jego wysokiej skuteczności i – w przypadku potwierdzenia się obaw o skuteczność polskich rozwiązań – zainspirować polskiego ustawodawcę do naprawy regulacji prawnej procedury dobrowolnego poddania się karze pieniężnej.

Natomiast „oczywistym” rezultatem takiej analizy mogą być postulaty *de lege ferenda* wskazujące Komisji, w jaki sposób można dodatkowo ulepszyć i tak już skuteczną unijną regulację prawną.

Tytuł rozprawy doktorskiej obrany przez Autorkę odpowiada obranemu obszarowi badawczemu, jest zgodny z przedmiotem rozprawy i jej treścią, a ponadto jest sformułowany prawidłowo (logicznie i przy zastosowaniu właściwych pojęć).

Dodać należy, że rozprawa została napisana w języku angielskim, co oznaczało zapewne konieczność podjęcia przez Autorkę pewnego dodatkowego wysiłku przy pisaniu pracy. Taki wybór języka pracy uważam za bardzo dobry pomysł, zwłaszcza że rozprawa dotyczy unijnej regulacji prawnej. Potencjalna publikacja wyników badań Doktorantki w języku angielskim będzie miała szerszy zasięg, niż gdyby dokonano jej w języku polskim

(co oczywiście nie stoi na przeszkodzie przetłumaczeniu całości bądź części pracy na język polski i opublikowaniu jej w tym języku, jeśli taka będzie wola Autorki).

## 2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

### 2.1. Struktura rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr Joanny Farugi, poza Wprowadzeniem („*General Introduction*” oznaczone jako rozdział 1, s. 9-19) i Wnioskami („*General conclusion*” oznaczone jako rozdział 9, s. 338-345) oraz wykazami (s. 346-392), obejmuje rozdziały: 2 – „*Actors in the EC proceedings*” („Podmioty w postępowaniach KE”), 3 – „*Enforcement of cartels and discretionary powers of the EC*”<sup>1</sup> („Egzekwowanie zakazu karteli i uprawnienia dyskrecyjne KE”), 4 – „*Procedural steps of the full EC settlement procedure and other scenarios*” („Kroki proceduralne w pełnym postępowaniu ugodowym KE oraz inne scenariusze”), 5 – „*Impact of the EC settlement procedure on the situation of the parties and third parties*” („Wpływ postępowania ugodowego KE na sytuację stron i osób trzecich”), 6 – „*Impact of the EC settlement decision on NCA and national courts*” („Wpływ decyzji ugodowej KE na krajowy organ ochrony konkurencji i sądy krajowe”), 7 – „*Distinction between the EC settlement and other tools*” („Rozróżnienie pomiędzy ugodą KE i innymi narzędziami”), 8 – „*Assessment of the conformity of the EC settlement procedure with primary EU law*” („Ocena zgodności postępowania ugodowego KE z prawem pierwotnym UE”).

Jeśli chodzi o strukturę poszczególnych rozdziałów, po pierwsze, pozytywnie oceniam fakt, że Autorka dokonała dość „głębokiego” podziału każdego z rozdziałów na podrozdziały i dalsze jednostki redakcyjne. Żadnej z tych jednostek redakcyjnych nie uważam za zbędną. Po drugie, na uznanie zasługuje wyodrębnienie w nich wniosków rozdziałowych („*Conclusion*”) zamykających każdy z rozdziałów.

Nie udało się natomiast Autorce uniknąć pewnych błędów w strukturze rozdziałów. Po pierwsze, można odnieść wrażenie, że Autorka rozwinęła jedną z jednostek redakcyjnych (zob. rozdział 5 jednostka 5.2.1.5) poprzez jedną tylko „podjednostkę” (5.2.1.5.1 – ta z kolei dzieli się dalej na 5.2.1.5.1.1 do 5.2.1.5.1.3; brak jest natomiast 5.2.1.5.2). Wydaje się jednak,

---

<sup>1</sup> Lepiej według mnie brzmiałby tytuł „*Enforcement of cartel law and discretionary powers of the EC*”.

że zamiast 5.2.1.5.1 powinno być 5.2.1.6 (a następnie 5.2.1.6.1 do 5.2.1.6.3). Po drugie, w wielu miejscach – poza strukturą wyodrębnionych jednostek – występują „nienazwane” wprowadzające fragmenty tekstu (np. w rozdziale 3 podrozdział 3.4 dzieli się na pięć mniejszych jednostek – od 3.4.1 do 3.4.5, przy czym pomiędzy nagłówkiem podrozdziału 3.4 a nagłówkiem „podpodrozdziału” 3.4.1 występuje „nienazwany” fragment tekstu; zob. s. 56). Niektóre wydawnictwa stosują tego rodzaju rozwiązanie w strukturze książek. Według mnie jednak jeśli Autorka na nie się zdecydowała, powinna być konsekwentna; tymczasem np. pod nagłówkiem podrozdziału 2.2 a nagłówkiem „podpodrozdziału” 2.2.1 brak takiego tekstu wprowadzającego. Nawiasem mówiąc, w podrozdziale 2.2 („KE: organ ochrony konkurencji”) jednostce 2.2.2 pt. „Dyrekcje generalne” zmieniałabym tytuł, gdyż kolejne jednostki obejmują nie tylko DG COMP (2.2.2.1) i „Inne dyrekcje generalne” (2.2.2.3), ale również „Służbę Prawną KE” (2.2.2.2). Natomiast w strukturze KE wyróżnia się osobno dyrekcje generalne (wydziały) i służby.

## 2.2. Treść rozprawy doktorskiej

**Wprowadzenie** (rozdział 1) zawiera, po pierwsze, objaśnienie pojęć kluczowych dla dalszych rozważań, jak kartel i postępowanie ugodowe KE. W przypadku pojęcia kartelu Autorka odsyła w przypisie do literatury (dwóch pozycji polskich i jednej pozycji zagranicznej). Można było dodać jeszcze informację, czy prawo UE zawiera definicję legalną kartelu, zwłaszcza że definicja taka pojawiła się w „słowniczku” Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/104/UE z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objęte przepisami prawa krajowego<sup>2</sup> (dalej jako Dyrektywa odszkodowawcza), do której to Dyrektywy Autorka w pracy wielokrotnie nawiązuje (co zresztą podnosi wydatnie wartość recenzowanej pracy). Definicja ta dotyka sfery prawa prywatnego; można było ustalić, czy jest ona spójna z rozumieniem kartelu w świetle prawa publicznego. Po drugie, Wprowadzenie określa podstawy prawne postępowania ugodowego („Pakiet ugodowy” z 2008 r.) i ich rodzaj/charakter (rozporządzenie, prawo miękkie itd.). Po trzecie, Autorka szkicuje w nim przebieg postępowania. Po czwarte, Autorka stawia cztery główne pytania badawcze: (1) czy

---

<sup>2</sup> Dz. Urz. UE L 349 z 05.12.2014, s. 1.

postępowanie ugodowe jest zgodne z prawem pierwotnym UE, (2) czy postępowanie ugodowe stanowi narzędzie umożliwiające stronom skuteczną ochronę ich praw i interesów, (3) czy jego stosowanie zapewnia właściwe publicznoprawne egzekwowanie przez KE zakazu karteli, (4) jak wpływa na osoby trzecie poufność rozmów ugodowych, ochrona przed dostępem do propozycji ugodowych i dość krótka decyzja zakazująca. Wreszcie, po piąte, Autorka określa zastosowane metody badawcze, wskazując na trudności w dostępie do dokumentacji postępowań ugodowych. Podsumowując, Wprowadzenie w sposób wręcz modelowy ujmuje wszystkie elementy niezbędne w tej części rozprawy doktorskiej. Dodać należy, że rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Już po lekturze Wprowadzenia wiadomo, że Doktorantka potrafi zidentyfikować problemy naukowe i postawić pytania badawcze. Ta wstępna konkluzja znajduje oparcie również w dalszej treści pracy, w której Autorka kompetentnie i trafnie stawia szczegółowe pytania badawcze (zob. np. s. 148, 179, 196-197, 304, 309, 310, 312 czy 316).

**Rozdział 2 i 3** recenzowanej dysertacji („*Actors in the EC proceedings*” oraz „*Enforcement of cartels and discretionary powers of the EC*”) zasługują na pozytywną ocenę. Po pierwsze, oba one są potrzebne w rozprawie o postępowaniu ugodowym KE. Po drugie, ujęto w nich informacje o wszystkich podmiotach postępowań KE (żadna kategoria „aktorów” nie została pominięta) oraz o wszystkich sferach dyskrecjonalności Komisji. Pewien niedosyt może w nim budzić jedynie wąski, niemal „podręcznikowy” zakres niektórych informacji w rozdziale 2. Z drugiej strony, szczegółowe analizy zagadnień typowo wprowadzających mogłyby spowodować nadmierny rozrost objętości pracy, która i tak jest obszerna. Wydaje się jednak, że skoro rozdział 2 liczy jedynie osiem stron i odsyła do tylko czterech pozycji literatury (dwóch polskich i dwóch zagranicznych), to można było rozważania o podmiotach postępowania nieco pogłębić.

**Rozdział 4** („*Procedural steps of the full EC settlement procedure and other scenarios*”) co do zasady oceniam pozytywnie od strony merytorycznej. Autorka rzetelnie i profesjonalnie prezentuje w nim różne warianty postępowania z zastosowaniem procedury ugodowej, w sposób pełny ukazując poszczególne etapy tej procedury. Dostrzegam w nim jeden tylko brak – uważam, że jednostka 4.2.2.3 dotycząca decyzji kończącej postępowanie byłaby dobrym miejscem na umieszczenie w niej czegoś w rodzaju statystyki z pewnym komentarzem Autorki. Owszem, we Wprowadzeniu (s. 15) Autorka wskazała, że od 2008 r. do 5 czerwca 2015 r. w 17 sprawach przed Komisją miało miejsce postępowanie ugodowe, co już samo w sobie jest dość cenną informacją, a dodatkowo we Wnioskach (s. 339) Autorka za J.F. Bellisem wskazała, że liczba decyzji ugodowych jest wyższa niż liczba decyzji

wydanych w „zwykłym” postępowaniu. Dla badaczy prawa ochrony konkurencji informacja ta miałaby jednak o wiele większe znaczenie, gdyby wynikało z niej szersze tło prezentowanego zjawiska, w szczególności ile w tym czasie było postępowań przed Komisją w sprawach karteli, jaki odsetek stanowi wśród nich te 17 spraw itd. Dodam tylko, że w międzynarodowym środowisku prawa ochrony konkurencji (konferencje, publikacje) podaje się informację, zgodnie z którą w latach 2010-2015 ok. 60% decyzji Komisji Europejskiej w sprawach karteli wydano z zastosowaniem *settlement procedures*, a w samym roku 2014 aż 80%. To zaś wiele mówi o sposobie działania Komisji i jej podejściu do *settlement screening*. Jeszcze więcej w tej kwestii można byłoby osiągnąć, pokazując równolegle, w ilu postępowaniach w sprawach karteli w analogicznych okresach Komisja opierała się o wnioski w ramach programu łagodzenia kar (*leniency*). Otóż w niemal wszystkich sprawach, w których Komisja wydała decyzje zakazujące, złożono wnioski w ramach programu łagodzenia kar.

Bardzo ciekawe rozważania Autorka podejmuje w **rozdziale 5** („*Impact of the EC settlement procedure on the situation of the parties and third parties*”). Warto wskazać kilka jego szczególnie mocnych stron. Po pierwsze, jeśli chodzi o materiał poddany analizie, na pochwałę zasługuje, że Autorka analizuje dokumenty z publicznych konsultacji Komisji w sprawie zmian Rozporządzenia 773/2004 oraz czterech związanych z nią Obwieszczeń (s. 162 i nast.). Po drugie, rozdział ten zawiera szereg wartościowych spostrzeżeń. Autorka zgłasza *de lege ferenda* postulat ulepszenia warunków ograniczonego dostępu do akt postępowania przez strony uczestniczące w procedurze ugodowej poprzez zastosowanie „pokoju danych”, *data room* (s. 143-144). Dostrzega też, że proponowana przez Komisję zmiana Rozporządzenia 773/2004 dotycząca ochrony propozycji ugodowych może być sprzeczna z art. 6 ust. 5(c) Dyrektywy odszkodowawczej (s. 170). Podkreśla, że efektywności proceduralne są mniej ważne niż prawo stron do obrony (s. 180). Dostrzega też możliwe negatywne konsekwencje procedury ugodowej dla „ofiar kartelu”, które w mogą w drodze powództw składanych do sądów krajowych dochodzić naprawienia wyrządzonych im szkód i w tym celu mogłyby korzystać z informacji z postępowania przed Komisją (s. 197-198). Podzielałam zgłoszony przez Autorkę w tej części pracy postulat wyważania interesów (*balancing exercise*), którym Autorka w istocie daje wyraz aprobaty dla orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości w sprawach *Pfleiderer* oraz *Donau Chemie*. Warto było natomiast skomentować relację pomiędzy wyważaniem interesów a art. 6 ust. 6 Dyrektywy odszkodowawczej, który zdaje się do pewnego stopnia „odwracać” to, co wynika z ww. orzeczeń Trybunału. Mam pewien niedosyt, gdy chodzi o ocenę art. 6 Dyrektywy

odszkodowawczej (s. 163). Nie uważam też za najlepsze określenia „*EU discovery*” (s. 169), zwłaszcza że Dyrektywa w ogóle się nim nie posługuje, poprzestając na „*disclosure of evidence*”. W konkluzji Autorki, iż Dyrektywa jest korzystna dla poszkodowanych i będzie im łatwiej dochodzić roszczeń (s. 201), brakuje mi pewnej refleksji, którą można byłoby poczynić, gdyby praca zawierała przejrzystą statystykę (o czym pisałam wyżej). Jeśli znaczna większość postępowań przed Komisją w sprawach karteli to postępowania, w których złożono wnioski w ramach programu łagodzenia kar (*leniency*) bądź propozycje ugodowe, a zarówno oświadczenia w ramach programu łagodzenia kar, jak i propozycje ugodowe będą bezwzględnie chronione przed poszkodowanymi stosownie do art. 6 ust. 6 Dyrektywy odszkodowawczej (bez możliwości wyważania interesów), to czy Dyrektywa odszkodowawcza (po jej transpozycji) *de facto* przyniesie tak znaczną poprawę położenia poszkodowanych? Wątek ten jest o tyle istotny, że w rozdziałach 8 i 9 (s. 333, 336 i 345) Autorka twierdzi, że procedura ugodowa KE w połączeniu z Dyrektywą odszkodowawczą może mieć pozytywny wpływ na prywatnoprawne egzekwowanie reguł konkurencji.

Nie mam zastrzeżeń merytorycznych do **rozdziału 6** („*Impact of the EC settlement decision on NCA and national courts*”). Można go postrzegać jako swego rodzaju uzupełnienie obszernego (ponad 70-stronicowego) rozdziału 5, w którym była mowa o wpływie procedury ugodowej na strony i osoby trzeciej. W rozdziale 6 Autorka w pełni prawidłowo prezentuje wpływ decyzji ugodowej KE na krajowy organ ochrony konkurencji i sądy krajowe. Zwracam jedynie uwagę na twierdzenie Autorki, że zawarta w Dyrektywie odszkodowawczej definicja „roszczenia odszkodowawczego” (roszczenie o odszkodowanie z tytułu szkody wynikającej z naruszenia prawa konkurencji) jest szersza niż ta wynikająca z unijnego orzecznictwa, ponieważ „naruszenie prawa konkurencji” oznacza w Dyrektywie naruszenie art. 101 lub 102 TFUE lub krajowego prawa konkurencji (s. 211). Należy jednak zauważyć, że również krajowe prawo konkurencji zostało zdefiniowane w Dyrektywie odszkodowawczej i oznacza ono wyłącznie te „przepisy prawa krajowego, których cel jest zasadniczo identyczny z celem art. 101 i 102 TFUE i które stosuje się do tej samej sprawy i równoległe z unijnym prawem konkurencji na mocy art. 3 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1/2003 (...)” (art. 2 pkt 3 Dyrektywy). Dyrektywa nie dotyczy natomiast naruszeń krajowego prawa konkurencji, które nie mogą wpływać na handel między państwami członkowskimi (zob. też motyw 10 preambuły *in fine*).

**Rozdział 7** („*Distinction between the EC settlement and other tools*”) przedstawia istotną wartość merytoryczną. Doktorantka nie tylko scharakteryzowała ugodę KE i inne narzędzia, ale też zidentyfikowała podobieństwa i różnice pomiędzy ugodą KE a innymi

narzędziami. Za szczególnie wartościowy uważam podrozdział 7.3, w którym Autorka porównała ugodę KE i decyzję zobowiązującą z art. 9 Rozporządzenia 1/2003. Mam natomiast wątpliwości, co wnosi do pracy porównanie ugody KE z ugodą administracyjną w rozumieniu przepisów polskiego Kodeksu postępowania administracyjnego (podrozdział 7.1). Jeśli już Autorka zdecydowała się na porównanie ugody KE z którąś z krajowych (polskich) instytucji prawnych, to według mnie lepiej byłoby wybrać do porównania instytucję, z której może korzystać Prezes UOKiK, a więc procedurę dobrowolnego poddania się karze pieniężnej z art. 89a u.o.k.k. (o której zresztą Autorka pisze w kolejnym rozdziale, na s. 268). W tym samym podrozdziale pojawia się wiele istotnych pojęć, które Autorka próbuje definiować. Mam jednak wrażenie skąpości źródeł, do których Autorka przy tym odsyła. W przypadku „koncyliacji” (s. 223) Autorka powołuje się na jedną tylko pozycję autorstwa Z. Kmiecika. W kilku innych miejscach źródłem objaśnienia pojęcia jest *Legal Information Institute* – internetowe źródło nowojorskiego Uniwersytetu Cornella. W podrozdziale 7.3 Autorka porównuje ugodę KE i program łagodzenia kar. Nie jest dla mnie jasne, w jakim celu na s. 250 zostaje przytoczona definicja oświadczenia w ramach programu łagodzenia kar (*leniency statement*) z Dyrektywy odszkodowawczej.

Za interesujące i wartościowe uważam rozważania Autorki zawarte w **rozdziale 8** („*Assessment of the conformity of the EC settlement procedure with primary EU law*”). Cenna jest analiza decyzji KE w sprawie *Austrian Banks* w kontekście 10%-owej redukcji wysokości kary pieniężnej oraz odniesienie wniosków z tej analizy do kwestii redukcji wysokości kary pieniężnej w procedurze ugodowej (s. 280). Wysoko oceniam również rozważania Autorki o efektywnościach proceduralnych, gdy wszystkie bądź tylko niektóre strony decydują się na ugodę z KE (s. 284-285). Ważne są też jej wnioski *de lege ferenda* w kwestii doskonalenia rozwiązań dotyczących przypadków, gdy ma miejsce odstępianie od procedury ugodowej. Wreszcie, za szczególnie trafny uważam pogląd Autorki, zgodnie z którym procedury ugodowe mogą prowadzić do powstania kultury współpracy i kompromisu (s. 334). W tym kontekście zabrakło w pracy nawiązania do krystalizującej się w nauce koncepcji *negotiated antitrust enforcement*, negocjacyjnego stosowania prawa ochrony konkurencji (E.D. Sage, T. Skoczny). Można mieć też pewien niedosyt, gdy chodzi o źródła, do których Autorka odsyła przy zagadnieniu uznania administracyjnego w prawie polskim (s. 283). Odesłanie do artykułu K. Sagan i do jednego źródła internetowego to trochę za mało. Co do zawartości rozdziału, należałoby jeszcze zaznaczyć, że udzielenie odpowiedzi na cztery pytania badawcze z Wprowadzenia we Wnioskach rozdziałowych w rozdziale 8 (zob. podrozdział 8.6, s. 335) wydaje się przedwczesne i powinno mieć miejsce dopiero w rozdziale 9. Z kolei



obszerne informacje o „Pakiecie ugodowym” (s. 270) zdają się być zbędnym powtórzeniem z Wprowadzenia.

Co do Wniosków (oznaczone jako **rozdział 9**), należy zauważyć, że są one rozbudowane i rzeczowo odnoszą się do treści pracy, w tym Wprowadzenia i postawionych w nim pytań badawczych. Za zbyt obszerny uważam jedynie zawarty we Wnioskach „abstrakt” wyroku w sprawie *Timab Industries* (s. 342).

Cel recenzowanej pracy doktorskiej został przez Autorkę osiągnięty. Doktorantka w recenzowanej pracy w sposób przekonujący i logiczny odpowiada na wszystkie postawione pytania badawcze. Zajmuje w dyskusyjnych kwestiach własne stanowisko<sup>3</sup>. W sposób oryginalny rozwiązuje sformułowany problem naukowy. Doktorantka ma szansę wywołać w środowisku naukowym dyskusję o potrzebie zmian regulacji prawnej procedury ugodowej KE, jak też jej odpowiednika wprowadzonego do polskiego prawa ochrony konkurencji (procedury dobrowolnego poddania się karze pieniężnej). Recenzowana praca wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

### **3. Ocena warsztatu naukowego oraz formalnej strony rozprawy doktorskiej**

W bibliografii Doktorantka wykazała ok. 260 publikacji naukowych, w tym wiele pozycji zagranicznych. Znaczna jest również liczba orzeczeń istotnych z perspektywy tematyki rozprawy. Autorka uwzględniła ponad 80 unijnych orzeczeń sądowych (TSUE<sup>4</sup>) oraz 41 decyzji Komisji. Pozytywnie oceniam fakt, że w spisie orzeczeń Autorka graficznie rozdzieliła poszczególne kategorie dokumentów (w tym np. opinie Rzeczników Generalnych, opinie Komitetu Doradczego, raporty urzędników przeprowadzających spotkanie wyjaśniające). W mojej ocenie, bibliografia jest wystarczająca jak na standardy prac doktorskich.

Co do formalnej strony rozprawy doktorskiej – podkreślam, że przypisy w recenzowanej pracy, których praca liczy prawie dwa tysiące, zostały skonstruowane rzetelnie i co do zasady prawidłowo<sup>5</sup>. Ich liczba jest w pewnym stopniu zawyżona przez to,

---

<sup>3</sup> Może tylko czasem fakt, że Autorka określa siebie samą w pracy jako *the author* skutkuje wątpliwościami, o kim mowa – np. s. 170, wiersz czwarty licząc od dołu strony (*the author* to J. Faruga czy jeszcze cytowany wcześniej J.F. Bellis?).

<sup>4</sup> Przed 1.12.2009 r. ETS i SPI.

<sup>5</sup> Zdarza się, że Autorka nie podaje w odsyłaczu strony publikacji – zob. przypis 36.

że Autorka, powołując wielokrotnie to samo orzeczenie, niemal za każdym razem powtarza przypis z numerem sprawy. Tytułem przykładu, we Wnioskach, pisząc o wyroku w sprawie *Timab Industries*, Autorka po raz kolejny umieszcza tam przypis (1950) o brzmieniu „Judgement of the General Court in the case T-456/10 – *Timab... op.cit.*”, który ma niewielką wartość, bo nawet nie ułatwia odnalezienia wyroku w spisie (spis jest ułożony chronologicznie, a nie np. według numeru sprawy czy według jej nazwy). Na s. 137 mowa jest o „pewnych decyzjach KE” (*certain EC decisions*), ale brak przypisu ze wskazaniem, o jakich decyzjach mowa.

Język angielski (prawny, prawniczy) użyty w rozprawie jest ogólnie bardzo poprawny, choć czasami wymagałby korekt tzw. literówek. Już nagłówek wykazu skrótów na s. 6 zawiera literówkę – zamiast „*List of abbreviations*” powinno być „*List of abbreviations*”. W wykazie skrótów zamiast DG COMP jest DC COMP. W tekście pojawiają się też drobne błędy, które jednak zmieniają znaczenie wyrazu, np. zamiast „*unable*” jest „*enable*” (s. 16), zamiast „*institutions*” jest „*intuitions*” (s. 20), zamiast „*complainants*” jest „*complaints*” (s. 26 ostatni wiersz), zamiast „*complaint*” jest „*compliant*” (s. 193), zamiast „*broad*” jest „*board*” (s. 30, 110 i 291), zamiast „*stems*” jest „*steams*” (s. 41 i 164), zamiast „*close*” jest „*closure*” (s. 56), zamiast „*depart*” jest „*departure*” (s. 125), zamiast „*shorter*” jest „*shooter*” (s. 102) albo „*sorter*” (s. 185), zamiast „*had*” jest „*hand*” (s. 156), zamiast „*pleas*” jest „*please*”, zamiast „*Crehan*” jest „*Cahen*” (s. 210), zamiast „*heard*” jest „*hard*” (s. 240), zamiast „*really*” jest „*relay*” (s. 310). Występują też nieliczne błędy polegające na użyciu liczby pojedynczej zamiast mnogiej i na odwrót (s. 22 – „*direction*” zamiast „*directions*”, s. 36 – „*these principle*”, s. 86 – „*consequences*” zamiast „*consequence*”, s. 149 – „*documents*” zamiast „*document*”). Kilkakrotnie Autorka nieprawidłowo używa wyrazu „*thereof*” (np. s. 92, 93, 97, 149, 193, 194, 198). Nie uważam też za prawidłowe sformułowań „*responsible to enforcement*” (s. 20) oraz „*decision establishing a cartel*” (s. 28).

Odsyłając do stron internetowych, Autorka – według mnie – powinna była wskazywać datę dostępu do poszczególnych stron (zob. np. przypis 66, 67, 840, 842, 1245, 1250, 1616).

#### 4. Konkluzja

Po dokonaniu analizy rozprawy doktorskiej mgr Joanny Farugi pt. *Settlement procedure in cartel cases before the European Commission*, napisanej pod kierunkiem promotora – prof. zw. dr. hab. Sławomira Jana Dudzika, stwierdzam, że stanowi ona

oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym, recenzowana rozprawa doktorska mgr Joanny Farugi pt. *Settlement procedure in cartel cases before the European Commission*, spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. 2014 poz. 1852 ze zm.). Oznacza to, że recenzowana rozprawa doktorska może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania mgr Joannie Farudze stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.

Reasumując, rekomenduję dopuszczenie mgr Joanny Farugi do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

*Anne Pism*